



Opłata pocztowa niszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

niedziela

30 kwietnia

1950 r.

Rok VI

Nr 118

(1740)



Wyjazd delegacji polskiej na uroczystości 1-majowe do Moskwy

WARSZAWA. — Dnia 29 kwietnia br. odjechała do Moskwy polska delegacja na uroczystości 1-Majowe. W skład delegacji, której przewodni czy członek biura organizacyjnego KC PZPR i kierownik wydziału organizacyjnego KC PZPR poseł Władysław Dworakowski wchodzi m. in.: Eugeniusz Kwiatek, członek spółdzielni produkcyjnej „Grochów” Czesław Nowakowski, tokarz zakładów im. Stalina w Poznaniu, Jerzy Czajka, murarz (Warszawa), Józefa Szewczykowa, tkaczka (Łódź), Geno wefa Stefańska, kierownik wydziału łódzkiego zarządu woj. ZMP Andrzej Piwowar, rębacz kopalni „Janowiec”, Józef Krzysztolik, hutnik (huta „Bankowa”), Jerzy Andrzejewski, literat, Wojciech Czapczyk, maszynista (Bydgoszcz) i Zofia Szkotak, chłopka z pow. Wadowice.

1-majowe życzenia z Niemiec

WARSZAWA, 29. 4. Komitet Obchodu Święta 1 Maja w Warszawie otrzymał z Chemnitz depeszę następującej treści:

„Chemnitz pozdrawia Warszawę. — W 60 rocznicę święta 1 maja przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia bojowe.

Komitet 1-majowy w Chemnitz”

1 maja otwarcie cmentarza żołnierzy radzieckich

WARSZAWA (PAP). — Najważniejsze prace przy budowie cmentarza żołnierzy radzieckich w Warszawie przy Al. Zwirki i Wigury dobiegają końca. Montaż obeliska — pomnika o wysokości 38 m i kubaturze 350 m³, został już ukończony.

Od chwili rozpoczęcia robót, tj. od 1 lutego br. załoga 10 i 16 oddziału PPB, złożona z przeszło 260 ludzi wykonała trudne prace na 16-hektarowym obszarze w terminie, tak, że uroczyste otwarcie cmentarza żołnierzy radzieckich odbędzie się w dniu międzynarodowego święta pracy — 1 maja.

Delegacja chińska w Warszawie

WARSZAWA, 29. 4. — Dnia 29 bm. przybyła do stolicy na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych delegacja związkowców Chińskiej Republiki Ludowej w osobach: p. King Chu i p. Yuan Pao-hua, która weźmie udział w uroczystościach 1-Majowych w stolicy.

Do ludu pracującego miast i wsi!

W dniu światowego przeglądu bojowych sił postępu, pokoju i socjalizmu,

lud polski — gospodarz wyzwolonej Ojczyzny wystąpi w wielkiej 800 milionowej rodzinie wolnych narodów, które zerwały już okowy imperializmu i na ogromnym obszarze od Oceanu Spokojnego po Łabę i Bałtyk budują nowe życie i nowy świat. Wystąpimy solidarnie razem z niezliczonymi zastępami bojowników, walczących w krajach kapitału o pokój i wyzwolenie społeczne.

JUTRO

prześlemy płomienne pozdrowienia i podamy bratnią dłoń setkom milionów prostych ludzi

na wschodzie — wznoszących wspaniałe gmachy komunizmu i na zachodzie — toczących bohaterskie boje przeciw ustrojowi ucisku, wyzysku i zbrodni wojennych.

Zademonstrujemy wraz z nimi niezmożoną siłę światowego frontu pokoju.

Zjednoczeni w obozie postępu i socjalizmu, pokrzyżujemy zbrodnicze plany imperialistycznych wrogów ludzkości.

Wywalczymy trwałą pokój i jasną przyszłość dla naszych dzieci.

Niech w tym dniu międzynarodowego braterstwa i solidarności ludzi pracy głos całego narodu polskiego złączy się z głosem wszystkich — bez względu na narodowość, wiarę, i kolor skóry — którzy nie chcą wojny w potężnym haśle rozbrzmiewającym poprzez wszystkie kraje i kontynenty globu ziemskiego.

„Żądamy zakazu broni atomowej. Rząd, który by pierwszy użył bestialskiej broni atomowej będzie potępiony przez ludzkość, jako zbrodniarz wojenny”.

JUTRO

Ożywieni tą wolą obrony pokoju i budowy lepszego życia zademonstrujemy przed całym światem osiągnięcia naszego socjalistycznego budownictwa, wyniki ofiarnego wysiłku i trudu polskich robotników, chłopów i inteligencji, wykażemy rosnącą siłę i znaczenie Polski Ludowej.

Podźwigaczom wojennym, którzy z nienawiścią i strachem patrzą na wzrost potęgi świata socjalizmu

ODPOWIEMY

wielką demonstracją JEDNOŚCI robotników i chłopów, JEDNOŚCI wszystkich ludzi pracy, JEDNOŚCI partyjnych i bezpartyjnych, JEDNOŚCI wierzących i wolnomyślnych, JEDNOŚCI wszystkich, którzy pragną pokoju, szczęścia i wielkości ojczyzny.

ODPOWIEMY

gorącym powitaniem oddziałów naszego robotniczo-chłopskiego wojska, które wraz z niezwyciężoną armią radziecką i armiami krajów demokracji ludowej stoi na straży pokoju i wolności ludów

ODPOWIEMY

gotowością do walki

O przedterminowe wykonanie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego

O wypełnienie do reszty wszelkiego wyzysku, zacofania i ciemnoty

o wzmocnienie Rad Narodowych jako podstawy państwa demokracji ludowej

o dalszy postęp socjalizmu w naszej gospodarce, nauce i kulturze.

Wszystko co młode, twórcze i patriotyczne w narodzie niechaj stanie jutro w szeregach u boku klasy robotniczej mocno i pewnie trzymającej ster Polski Ludowej.

Towarzysze!

Mija 60 lat od chwili, kiedy na ulicach Warszawy ukazał się 1 maja czerwony proletariacki sztandar.

Sztandar ten, który przeciw carskim i pruskim żandarom, przeciw terrorowi i zdradzie piłsudczyzny, przeciw bestialstwu hitlerowców nosił dłoń Kasprzaka, Okrzei,

Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Buczka i Nowotki — dziś powiewa zwycięsko nad wyzwoloną Polską Ludową.

JUTRO

w niezliczonych pochodach, we wszystkich zakątkach kraju zademonstrujemy naszą wolę wcielenia w życie tego, o czym marzyły masy uciesionych i wyzyskiwanych od setek lat, tego o co walczyły bohatersko w ciągu dziesięcioleci pokolenia rewolucjonistów.

Silni jednością klasy robotniczej i ludu pracującego miast i wsi,

uzbrojeni w niepokonany oręż idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Zbratani w sojuszu i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ze wszystkimi siłami socjalizmu i postępu w świecie

**ZBUDUJEMY POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ.
NIECH ŻYJE NASZA WOLNA OJCZYZNA, KRAJ
WYZWOLONÝCH MAS PRACUJĄCYCH, NIEZŁOMNE
OGNIWO ŚWIATOWEGO FRONTU POKOJU.**

**NIECH ŻYJE TOW. STALIN GENIALNY WÓDZ
MAS PRACUJĄCYCH CAŁEGO ŚWIATA, UOSOBIE-
NIE JEDNOŚCI LUDÓW WALCZĄCYCH O POKÓJ
I WOLNOŚĆ.**

**WSZYSCY POD OKRYTE CHWAŁĄ SZTANDARY
PIERWSZEGO MAJA.**

Komitet Centralny

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rząd francuski usunął prof. Joliot-Curie Francja protestuje

PARYŻ, 29. 4. — Wiadomość o usunięciu przez rząd francuski prof. Joliot-Curie ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej, wstrząsnęła do głębi. francuską opinią publiczną, wywołując falę protestów w całym kraju.

600 pracowników komisariatu energii atomowej przerwało pracę w piątek o godz. 16 i postanowiło wysłać delegację do prezydium rady ministrów z żądaniem cofnięcia haniebnego zarządzenia. Dyrektorzy i naczelnicy poszczególnych działów komisariatu energii atomowej podpisali deklarację, w której czytamy m. in.:

„Decyzja odwołania prof. Joliot-Curie stanowi groźbę dla przyszłości badań atomowych we Francji. Zapewniamy prof. Joliot-Curie, iż żyjemy doń pełne zaufanie i głębokie przywiązanie”.

Do akcji protestacyjnej przyłączyli się również wybitni uczeni, profesorowie uniwersytetu oraz szereg pisarzy i intelektualistów.

Z całej Francji napływają protesty z powodu bezprzykładnego zarządzenia rządu francuskiego.

Francuska unia uniwersytecka ogłosiła „energiczny protest przeciwko zwolnieniu z zajmowanego stanowiska wielkiego uczonego, chluby Francji”.

Sekretarz generalny zw. zawod. profesorów szkół wyższych Barrabe oświadczył: „Odwołanie prof. Joliot-Curie stanowi nie tylko akt pogwałcenia wolności sumienia, lecz naraża na szwank również całą przyszłość Francji, albowiem prof. Joliot-Curie był jedynym uczonym, który mógł kierować komisariatem do spraw energii atomowej”.

Odezwa Vietnamu do Polski

PEKIN, 29. 4. Z Vietnamu donoszą, że Front Narodowy i Zjednoczone Ludowe Vietnamu ogłosiły odezwę do narodu polskiego, w której stwierdzają, że będą ściśle współpracować z krajami demokracji ludowej.

Numer poniedziałkowy
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”
wkaże się w objętości 10 stron
(4 strony „PANORAMY”).
Cena złotych 10,—

Rozwiązanie parlamentu belgijskiego

BRUKSELA, 29. 4. — Regent Belgii książę Karol wydał zarządzenie w sprawie rozwiązania obu belgijskich izb ustawodawczych. Nowe wybory do parlamentu odbędą się prawdopodobnie w drugiej połowie czerwca br.

Przegląd dorobku narodu na Targach Poznańskich

Na uroczystość otwarcia Targów Poznańskich w dniu 29. 4. wygłosił przemówienie premier Cyrankiewicz. Premier powiedział m. in.:

Rosną te Targi Poznańskie z roku na rok rosną nowe pawilony, rośnie ich obszar, rośnie ilość eksponatów, rośnie jakość eksponatów, tak, jak rosną u nas szeregi przodowników i przodownic pracy, racjonalizatorów i nowatorów — tak jak rosną kwalifikacje polskich robotników, polskich techników i inżynierów, tak jak rośnie ilość maszyn, obrabiarek i konstrukcji — tak jak rosną nasze fabryki, nasze miasta — tak jak rośnie przodowniczka narodu — polska klasa robotnicza — jak rośnie cała Polska Ludowa.

Rosną wreszcie te nasze Targi Poznańskie tak, jak rosną nasze stosunki gospodarcze, jak zacieśnia się współpraca z krajami przodującej nauki, przodującej techniki — ze Związkiem Radzieckim — jak ro-

sną nasze stosunki gospodarcze z krajami budującymi socjalizm, jak rozwijają się nasze stosunki z Niemiecą Republiką Demokratyczną.

Udział wystawców z krajów kapitalistycznych świadczy również o znaczeniu Targów Poznańskich jako imprezy międzynarodowej, świadczy o postawie Polski, utrzymującej stosunki handlowe ze wszystkimi, którzy gotowi są współpracować z nami na zasadach równości, poszanowania suwerenności i wzajemnych korzyści.

Międzynarodowe Targi Poznańskie będące przeglądem dorobku naszego narodu i żywym świadectwem ścisłej współpracy z naszymi politycznymi przyjaciółmi, są równocześnie dowodem naszej pokojowej postawy, są dowodem rosnącej siły polskiej gospodarki, która jest ważnym składnikiem sił całego obozu pokoju rosnących sił pokoju — niewzruszonej tamy przeciwko imperialistycznym zapędom.

Dzieje łódzkiego proletariatu

Wystawa w Archiwum Miejskim

W Archiwum Miejskim w Łodzi została otwarta wczoraj wystawa pt. „Polski ruch robotniczy w świetle łódzkich zbiorów archiwalnych”. Jest to pierwsza tego rodzaju wystawa w naszym mieście, wydobywająca na światło dzienne dawne, zapomniane dokumenty, mówiące o walkach wyzwolczych łódzkiego proletariatu w okresie od II Międzynarodówki aż po obecne wyzwolenie. Zawartość całego szeregu gablotek i plasz obrazów — wraz z rozwojem przemysłu w Łodzi (po czwartej od roku 1827) — wzrosła do świadomości politycznej i gospodarczej klasy robotniczej. Zwiędzający mogą obejrzeć na tej ciekawej wystawie zarówno cenne dokumenty z okresu kryzysu i bezrobocia w Łodzi (1840—1850 r.) jak i dowody represji kapitalistów w stosunku do strajkujących robotników w roku 1826 (bunt tkaczy zgłęskich) oraz w roku 1881, w licznych buntach w Łodzi.

W starych księgach miejskich, w czasopiśmie i fotografiach znajdują też wyraz walki narodo-wyzwoleńczej w czasie powstania styczniowego w roku 1863. Dalej, poprzez dokumenty walczącego „Proletariatu”, „Związku Robotników Polskich” i wreszcie SDKP i L, dochodzi się do zbiorów z dwudziestego wieku, na którego przełomie działał wielki bojownik o sprawiedliwość społeczną — Julian Marchlewski.

W dalszych gablotkach znalazły uwzględnienie dokumenty o różnych przejawach walki z zaborcami oraz z rodzimym wyzyskiem kapitalistów. Poprzez strajki i represje w latach 1929—1934 i okres sanacyjnych rządów w Polsce, dochodzi się do stoisk z najbliższych lat, przedstawiających połączenie dwóch kierunków ruchu robotniczego w jedną i potężną Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Wystawa, wykonana dużym nakładem wysiłku przez pracowników Archiwum Miejskiego w Łodzi, zasługuje na szacunek przez społeczeństwo łódzkie, szczególnie zaś przez młodzież. (P)

Chuter Ede zabronił pochodu 1-majowego

LONDYN. 29. 4. (PAP). — Minister spraw wewnętrznych rządu labouzystowskiego Chuter Ede zabronił wszelkich pochodów 1-Majowych w obrębie Londynu. Zakaz ten, podobnie jak i zakaz seszloroczny wydany został pod pretekstem, że w dniu 1 maja zapowiedziała demonstrację również faszystowska organizacja Mosley'a.

Decyzja rządu labouzystowskiego zakazująca tradycyjnego pochodu 1-Majowego wywołała wśród zorganizowanych robotników Londynu falę protestów.

Londyńska rada związków zawodowych postanowiła wysłać delegację do ministra Ede z żądaniem cofnięcia zakazu. Do protestów robotniczych przyłączyli się również londyński komitet partii komunistycznej.

„Daily Worker” komentując decyzję ministra spraw wewnętrznych stwierdza, że Londyn będzie jedyną stolicą na świecie — jeżeli nie liczyć jawnie faszystowskich krajów — gdzie policja upoważniona została do rozpędzania pochodów robotniczych w dniu 1 maja.

Łódź manifestuje wolę pokoju

Łódź wita 1 Maja setkami akademii okolicznościowych w zakładach pracy, szkołach i uczelniach. Akademii poświęcone są podsumowania wykonania zobowiązań 1-majowych, będących wkładem polskiego ludu pracującego w dzieło utrwalenia pokoju.

MŁODZIEŻ ODPOWIADA PODZEGACZOM

W ozdobionej czerwienią salą „Ogniska” zgromadziła się młodzież łódzka na akademii, którą zagał członek Zarządu Łódzkiego ZMP — Wołczyk. Referat okolicznościowy wygłosił prezes ZMP — Koperski.

Podzегaczom odpowiadamy wmożoną produkcją — powiedział mówca. — Prawie 3 tys. łódzkiej młodzieży bierze udział we współzawodnictwie. Zadaniem jej w chwili obecnej jest mobilizacja wszystkich sił do walki o pokój, do podniesienia poziomu intelektualnego i ideologicznego w szkołach, do wykonania planów produkcyjnych w zakładach pracy.

Okrzykami na cześć obozu pokoju, Generalissimusa Stalina i Święta 1 Maja młodzież rzywała przemówienie.

Na zakończenie akademii młodzież uchwaliła rezolucję, w której solidarzuje się ze światowym obozem pokoju i przyłącza się do apelu sztokholmskiego. (bb)

KOBIEТЫ MANIFESTUJĄ WOLĘ POKOJU

Kobiety łódzkie wzięły liczny udział w uroczystej akademii, urzą-

dzonej w sali Filharmonii Miejskiej przez Ligę Kobiet.

Główny cel akademii nakreśliła Prezes Zarządu Łódzkiego Oddziału LK — Ciesielska, uwypuklając rolę kobiety polskiej w wykonaniu planów produkcyjnych oraz w walce postępowego świata o utrzymanie pokoju.

Tradycje święta 1-majowego w historii ruchów robotniczych omówiła w obszernym referacie działaczka L. K. — Fiałkowska.

W dalszym ciągu uroczystości nastąpiło wręczenie dyplomów uznania tuzem (spośród dziesięciu najlepszych) zakładom przemysłu włókienniczego, które odznaczyły się pod względem utrzymania kultury miej-

O właściwy kierunek studiów na wyższych uczelniach

W związku ze zbliżającym się terminem egzaminów dojrzałości w szkołach średnich ogólnokształcących — wielu przyszłych abiturientów myśli już niewątpliwie o studiach na wyższych uczelniach. Trzeba pamiętać jednak, że kierunek obranych studiów musi odpowiadać zamiłowaniu ucznia, oraz potrzebom i dążeniom Państwa Ludowego. Dla wykonania bowiem Planu 6-letniego potrzebne są kadry uświadomionych politycznie i wyszkolonych fachowców, rekrutujących się z młodzieży robotniczo-chłopskiej i pracującej inteligencji. Przed tą młodzieżą, kończącą szkołę

szca pracy. Przedstawicielka Zw. Zaw. Włókiennarzy wręczyła dyplomy przedownikom pracy z PZPB nr 18, z PZPB nr 4 oraz z PZPB w Rudzie Pabianickiej.

Na zakończenie, zebrane na sali kobiety postanowiły wysłać list do kobiet radzieckich. Ponadto odczytano list do Zarządu Głównego Ligi Kobiet, w którym kobiety łódzkie donoszą o przedterminowym wykonaniu wszystkich swoich zobowiązań 1-majowych.

W przyjętej rezolucji członkinie Ligi Kobiet wyraziły solidarność z międzynarodowym frontem pokoju oraz zobowiązały się do jak najowocniejszych wysiłków na polu pracy. (p)

średnią, otwierają się szerokie perspektywy na wyższych uczelniach w coraz lepszych warunkach dla nauki, związanej z życiem i dążeniami narodu.

Kraj nasz oczekuje na wykwalifikowanych nauczycieli, wyrostków z mas pracujących, oddanych sprawie socjalistycznego kształcenia i wychowania młodego pokolenia. Kadry nauczycielskie kształca Wydziały — Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu i Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Rozwój techniki w Polsce Ludowej daje młodzieży robotniczo-chłopskiej wielkie możliwości w zawodzie inżyniera włókiennictwa, inżyniera górnika, lub hutnika. Rozwój uświadomionego rolnictwa potrzebuje wyszkolonych rolników i hodowców dla spółdzielni produkcyjnych i PGR. Socjalistyczny system naszej gospodarki czeka na planistów i ekonomistów, których przygotowuje Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Potrzebni są nam również ideowi lekarze, stomatolodzy i farmaceuci, wyrosli z ludu i oddani jego sprawie.

Państwo Ludowe, udostępniając szeroko młodzieży robotniczo-chłopskiej i inteligentnej studia na wyższych uczelniach, śpieszy jednocześnie z daleko idącą pomocą materialną w formie stypendiów (od 7000 do 9000 zł mies.) i stypendiów naukowych (do 15.000 zł mies.), w formie bonów na obiady itd. Prócz tego — dla zamiejscowej młodzieży zapewnione są miejsca w bursach i Domach Akademickich. Tym zaś, którzy napotykają na trudności w nauce, przyjdą z bezpłatną pomocą Zespoły Szkolenia Naukowego, istniejące na terenie wyższych uczelni, bezpłatne korepetycje, konsultacje itp.

Szkolne komisje rekrutacyjne oczekują, po zakończeniu egzaminów maturalnych, na zgłoszenia kandydatów, których decyzja w wyborze kierunku studiów winna być oparta na wspomnianych przesłankach, na faktycznych uzdolnieniach i zamiłowaniach.

W dniach od 23—27 kwietnia br. członkowie ZAMP, delegowani przez Łódzki Okręgowy ZAMP odbywają na terenie szkół średnich ogólnokształcących pogadanki dla młodzieży klas XI, informujące o kierunku studiów i możliwościach kształcenia się na wyższych uczelniach. W dniach od 1—8 maja br. analogiczne pogadanki i narady przeprowadzą dyrektorzy szkół średnich z rodzicami uczniów i uczennic klas XI.

mgr Regina Gerlecka
Naczelnik Wydz. Szkolnictwa Ogólnokształcącego

Pierwszomajowy konkurs literacki dla wszystkich

Dla upamiętnienia bohaterskiego wysiłku łódzkiej klasy robotniczej, jej ofiarnego trudu przy odbudowie zniszczonych przez faszystowsko-hitlerowski okupant warsztatów pracy oraz wielkiego entuzjazmu, z jakim łódzka klasa robotnicza realizuje Plan 6-letni i tym samym tworzy fundamenty ustroju socjalistycznego w Polsce.

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi ogłasza konkurs na:

- I. Reportaż na temat współzawodnictwa lub racjonalizatorstwa na terenie zakładu pracy
- II. Reportaż z działalności celnicy lub zakładu pracy ze wsią.
- III. Sylwetkę albo życiorys własny przedownika lub racjonalizatora pracy.
- IV. Wspomnienie pierwszomajowe z okresu walki klasy robotniczej z kapitalizmem
- V. Pracę dotyczącą rozwoju fabryk łódzkich i związanej z tym walki klasowej.
- VI. Utwór prozą nt. „Najpiękniejszy dzień w życiu mojej fabryki”.
- VII. Wiersz pierwszomajowy.
- VIII. Poemat o Łodzi.

Konkurs jest dostępny dla wszystkich, jednakże Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi apeluje przede wszystkim do łódzkiej klasy robotniczej w nadziei, że stąd wyjdą prozaicy i poeci, piewcy bohaterskiego czynu robotniczego, który najlepiej zobrazują wielkość zdobyczy Polski Ludowej i ukaza doniosłość przełomowych rewolucyjnych przemian.

WARUNKI KONKURSU

Tematyka konkursu dotyczy w każdym wypadku łódzkiej zakładu pracy. Konkurs jest otwarty, dostępny dla wszystkich. Materiał napisany czytelnie, zaopatrzonej w imię, nazwisko i adres autora należy przesyłać (z zaznaczeniem „konkurs” pod adresem: Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Kultury i Sztuki, Referat Literacki, Łódź, ulica Piotrkowska 104, poprzeczna oficyna, klatka D, III piętro

Konkurs trwa od daty ogłoszenia do dnia 1 sierpnia 1950 r. Prace konkursowe powstałe w tym czasie mogą być publikowane.

NAGRODY

W zakresie prozy (minimum 10 stron maszynopisu) I nagroda — 100.000 zł, II nagroda — 75.000 zł, III nagroda — 50.000 zł Wyróżnienia (w ilości nieoznaczonej) po 25.000 zł. W zakresie poezji: a) za wiersz pierwszomajowy (minimum 6 zwrotek) I nagroda — 50.000 zł, II nagroda — 350.000 zł, III nagroda — 20.000 zł. Wyróżnienia (w ilości nieoznaczonej) — po 10.000 zł; b) za poemat (minimum 150 wierszy) — I nagroda — 150.000 zł, II nagroda — 100.000 zł, III nagroda — 75.000 zł. Wyróżnienia (w ilości nieoznaczonej) po 30.000 zł.

Nagrodzone i wyróżnione materiały zostaną opublikowane w specjalnym wydawnictwie.

W skład Sądu Konkursowego wchodzi przedstawiciele: KŁ PZPR, Zarządu Miejskiego w Łodzi, Związku Literatów Polskich, Związku Dziennikarzy, ZAMP, Instytutu Socjologicznego.



Robotnicza Łódź, podobnie jak wszystkie miasta i wieś całej Polski, przygotowuje się do uroczystego uczczenia święta 1 Maja.

Ulice, place, domy, przybierają odświętny wygląd. Wszędzie biel i czerwien sztańdarów, zielen girland, godła państwowe, transparenty z hasłami 1-majowymi, portrety przywódców ruchu robotniczego, portrety twórców naukowo socjalizmu, planse i wykresy obrazujące dorobek pokojowego budownictwa w Polsce. A wszędzie, prawie na każdym gmachu, na tle czerwieni, widnieje biały gołąb — symbol pokoju.

Na skrzyżowaniach ulic, umieszczone głośniki radiowe. Melodie i słowa z nich płynące podnoszą jeszcze radosny, odświętny nastrój dnia poprzedzającego święto pracy.

Czerwone i biało-czerwone proporce zdobią tramwaje i auta. Wieczorem, rozbłysną tysiące światła lamp i reflektorów. Humi-nowane są gmachy państwowe, samorządowe, zakłady pracy, uczelnie.

Wspaniale jest udekorowana ul. Piotrkowska, wzdłuż której w dniu 1 Maja przejdzie wielotysięczny pochód ludzi pracy i młodzieży, a następnie defilada Wojska Polskiego.

Place miejskie i parki, gdzie od będą się zabawy ludowe, występy artystów, projekcje filmów itp. imprezy, są pełne barwnych kwiatów, a setki i tysiące czerwonych proporców dopełniają ich dekoracji.

Łódź godnie przygotowała się do dnia 1 Maja. (ibk)

Znacki gołębia pokoju na czerwonych kokardach zdobią kombinony ponad 20 tys. włókiennarzy łódzkich, uczestników „Wart Pokoju”. Sciany sal fabrycznych przystrojone portretami przywódców ruchu robotniczego, hasłami pierwszomajowymi oraz symbolami pokoju — białymi gołębiami. Na frontonach gmachów fabrycznych rozwieszono portrety najwybitniejszych przedowników pracy, bohaterów o trwałe pokój, o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce.

W setkach zakładów pracy, setkach klubów, świetlic wiejskich dobiegają końca przygotowania do akademii 1-majowych. Zespoły świetlicowe odbywają ostatnie próby przygotowanych na akademię występów artystycznych: tańców, recytacji, pieśni. Inne zespoły przygotowują transparenty, które załogi będą niosły w pochodzie 1-majowym.

Warsztaty mechaniczne zdemonstrują w pochodach swój dorobek techniczny.

W pochodzie 1-majowym w Łodzi zapowiedzieli swój udział ponad 15 tys. chłopów małorolnych i średniorolnych, członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników PGR. Mieszkańcy wsi uczestniczyć będą również w obchodach 1-majowych w miastach powiatowych. Do miast masowo przybędzie również młodzież wiejska pracująca i ucząca się.

Pisarze walczą o pokój

W dniu 1 Maja ukaze się jednodniówka Zw. Literatów Polskich pt. „Pisarze walczą o pokój”.

Jednodniówka zawierać będzie wypowiedzi i utwory 87 pisarzy, w tej liczbie: Leona Kruczkowskiego, Władysława Broniewskiego, Stanisława Dygata, Heleny Boguszewskiej, Jarosława Iwaszkiewicza, Mieczysława Jastruna, S. R. Dobrowolskiego, Juliana Tuwima, Jerzego Zawieskiego, Zofii Nałkowskiej, Jalu Kurka, Jana Dobraczyńskiego, Adolfa Rudnickiego, Leopolda Lewina, Pawła Hertz, Kazimierza Wyki, Ireny Krzywulskiej, Aleksandra Wata, Stefana Wiecheckiego (Wiecha), Stefana Otwinowskiego i in.

W pawilonie radzieckim na Targach Poznańskich

(Telefonem od specjalnego wystannika)

Na wysokiej wieży radzieckiego pawilonu na MTP łopocze czerwony sztandar. Kilkadzieciąt metrów niżej, na kopule budowli grają czerwienią i bielą godła związkowych republik. Szeroko otwarte drzwi zapraszają do wejścia.

— He tu maszyn! — wykrzykuje kobieta, która pierwsza z grupy zwiędzających znalazła się w pawilonie.

Istotnie, ktokolwiek wchodzi do pawilonu ZSRR, najpierw podziwia — maszyny. Jest ich tu mnóstwo. Wielkie i małe. Skomplikowane, proste i pozornie proste. Blyszczą świeżą farbą koloru oksydowanej stali, imponują potęgą iłus tam ęte mechanicznych koni, uwiezionych w motorach. Maszyny, ustawione dokoła kolistej ściany pawilonu, reprezentują kraj, który zbudował już socjalizm i buduje komunizm kraj przodującej techniki.

Pierwsze wrażenie w pawilonie radzieckim dyktuje niema wymowa maszyn. Ale to wrażenie ustępuje innemu gdy podnosi się wzrok wy-

żej, na ściany. Tutaj niepodzielnie królują — człowiek. Na doskonałych fotosach przedowników pracy, racjonalizatorów, uczonych, wybranych spośród wielu tysięcy innych, poznajemy lub przypominamy sobie ludzi, którzy w minionym ćwierćwieczu potrafił zaciągnąć cęsa Rolsę, przelotczyć w kraj przodujący, królestwo nowoczesnego przemysłu. Ci ludzie — tkacze, metalowcy, robotnicy z kołchozów, technolodzy, chemicy — spoglądają z kremowej ściany na eksponaty; dzieło ich pracy. Patrzą na tokarki, frezarki, wierarki, rowery, motocykle. Sprawdzają, zda się, niemyślnym wzrokiem ja kość przyrządów pomiarowych, sprzętu radiotechnicznego, aparatów. Uśmiechają się szarokim, proletariackim uśmiechem do polskiego człowieka pracy, podziwiającego radziecką technikę.

— I my będziemy mieli taki prze-mysł — myśli niejednen zwiędzający, patrząc na portrety przedowników — mniejszy prawdziwie, ale również nowoczesny, równie postępowy, ró-

wnie doskonały. Tak! Przemysł da-dzą nam nasze plany gospodarcze. Tak! Przemysł da Polsce — socjalizm.

Na ścianie pawilonu, obok wielu innych cytatów, wypisane dużymi, wyraźnymi literami słowa Józefa Stalina:

„Podstawę naszego przemysłu i rolnictwa stanowi teraz nowy, najnowocześniejszy sprzęt. Można powiedzieć bez przesady, że z punktu widzenia techniki produkcji, z punktu widzenia nasycenia przemysłu i rolnictwa nowym sprzętem, kraj nasz jest najbardziej przedziwnym w porównaniu z każdym innym krajem”.

Wymowną ilustracją tych słów są maszyny i urządzenia techniczne, wystawione przez ZSRR na tegorocznych MTP.

W tym samym stopniu, w jakim radzieckie maszyny imponują precy-

zją wykonania i doskonałością techniczną, radzieckie towary konsumpcyjne zachwycają bogactwem asortymentów, jakością, estetyką, są tu zegary, biżuteria, wspaniałe syberyjskie futra i doskonale kazachskie sery, słodycze, konserwy, wyroby przemysłu mięsnego, przetwory owocowe, wina, wódki i koniaki. Na granatowym pluszu, w oszklonych gablotach rozłożono porcelanę. Wełny, bawełny, kretony, jedwabie, tkaniny llniane, cieszą oczy ogromna gama kolorów. Przed mydłami i wodami toaletowymi w oryginalnych flakonach, stoją kobiety.

Nawet ta mała, mikroskopijna cząstka radzieckiej produkcji przemysłowej i rolniczej, jaką widzimy na MTP, pozwala pojąć, jak wielką potęgę gospodarczą stanowi przemysł w kraju Rad, świadczy o hartcie i ofiarności ludzi, którzy ten prze-mysł zbudowali, o idei, dzięki której „niemożliwe” stało się rzeczy-wistością.

1 Maj w Polsce pod obcą i rodzimą okupacją

Z Filharmonii Ku czci Zygmunta Noskowskiego

W ramach koncertu popularnego ucczyła nasza Filharmonia pamięć znakomitego kompozytora i zasłużonego pedagoga Zygmunta Noskowskiego. „Uczeń Moniuszki — nauczyciel Szymanowskiego” — oto najcenniejsze, moim zdaniem określenie pozycji Noskowskiego w historii muzyki polskiej.

Program koncertu, składający się wyłącznie z utworów Noskowskiego, dawał w sumie dość wyraźny profil tego kompozytora. Brak w nim było wprawdzie symfonii, ale za to usłyszeliśmy rzadko wykonywaną balladę na chór, orkiestrę i głosy solowe p.t. „Jasio”. Wykopanie to doszło do skutku dzięki polczonym siłom trzech amatorskich zespołów chórowych: „Chóru im. St. Moniuszki”, „Harmonii” i „Liry”, które znalazły się na estradzie obok orkiestry Filharmonii. Partie solowe wykonał: E. Szyński (tenor) i W. Kuźmińska (sopran). Przyjemne jest tego rodzaju zespolenie sił, tym bardziej, że oglądamy je u nas dość rzadko. Zasługa przygotowania i sprężystego poprowadzenia dzieła Noskowskiego przypada kapelmistrzowi Filharmonii Romanowi Mackiewiczowi, który poza tym dyrygował całym koncertem. Chóry spisywały się bardzo dobrze, śpiewały czysto, nie detonowały i czujnie uważały na każdy znak dyrygenta. Tego wysiłku możemy dyr. Mackiewiczowi szczerze powinać. Uważam, że kantatę tę należy koniecznie powtórzyć na jednym z najbliższych poranków dla świata pracy.

W programie znalazły się oprócz tego: popularny „Polonez elegijny”, uvertura koncertowa „Morskie Oko” i ulubiony „Step” — artystycznie najbardziej reprezentacyjne dzieło Noskowskiego. Wszystkie te utwory, starannie przygotowane i czysto wykonane, przypominały nam w szerszym zakresie dorobek artystyczny kompozytora, tak bardzo zasłużonego dla polskiej kultury muzycznej.

Trzy pieśni: „Smutno”, „Astry” i „Skowroneczek śpiewa” dopełniły programu, przypominając nam Noskowskiego — liryka. Odśpiewała je wdzięcznie i z wokalną kulturą W. Kuźmińska, dysponująca pięknym lirycznym sopranem.

E. Szyński, utalentowany tenor, dobrze wywiązał się z swej partii solowej w balladzie „Jasio”.

St. Woyna-Gwiaździński

Nowa świetlica

W ramach czynu pierwszomajowego zarząd okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi urządził całkowite świetlicę dla RKM Łódź — Miasto 1. Otwarcie świetlicy nastąpi dziś, 30 kwietnia, o godz. 18.

„Ma być obrany dzień dla dorocznego urządzania wielkiej manifestacji ludowej; w tym dniu umówionym robotnicy wszystkich krajów i wszystkich miast powinni zamianifestować wobec władz swe żądania co do zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy oraz żądania spełnienia wszystkich w ogóle uchwał Międzynarodowych Kongresu Paryskiego”.

„Bracia Robotnicy Polscy! Na całym świecie 1 Maja ustanie warczenie maszyn, zgasnie ogień pod kotłem parowym. Fabrykanci z nieczystym sumieniem pochowiają się w mysie dziury, a robotnicy popędzą na zebrania, gdzie będą się naradzać nad środkami wywalczenia ostatecznego zwycięstwa przejęcia fabryk i ziemi w wspólną własność ludu pracującego. I my nie możemy przylgnąć

W 1892 roku demonstracja 1-majowa w Łodzi przeradza się w 6-dniowy zażarty strajk polityczny. Ogłoszono stan wojenny. „Święto Majowe w 1892 r. stało się punktem zwrotnym w ruchu rewolucyjnym — pisał J. Marchlewski — wybitniejsi agitatorzy Związku Robotników Polskich siedzieli już za kratkami, ale ich czyn dał bujny plon”. Przerazony demonstracją 1-majową Scheibler zakupił za tysiąc rubli portret cara i podarował go łódzkiemu gimnazjum. Zaczęły się poufnejsze kontakty fabrykantów z ochraną.

1 Maja 1900 r. gen. gubernator Imertyński wysłał przeciwko pochodowi 1-majowemu w Warszawie oddziały wojska i kozaków. 3 tys. demonstrujących zostało aresztowanych.

„na chwałę robotnikom rosyjskim i ich potężnemu zwycięstwu nad caratem i burżuazją, ich przestawnej rewolucji socjalnej...”

1919 r. staje się widownią pierwszej powojennej manifestacji 1-majowej. Nieprzeliczona fala ludzka przelewa się ulicami miast polskich, niosąc na transparentach hasła rewolucji proletariackiej, hasła solidarności z rewolucją rosyjską i proletariatem całego świata. W następnym roku 1 Maja przeradza się w

„Wojna — wojnie!”

śmierć jego współtowarzyszy, porywa jeszcze bardziej proletariatu polski do nieprzejednanej walki. 1 Maj 1905 r. przeradza się w Warszawie w krwawe starcie z policją, z żandarmerią i kozakami. Padło kilkuset zabitych i rannych.

Pierwsza wojna światowa umożliwiła masom pracującym w Polsce jawne manifestowanie w dniu 1 Maja. Ale SDKPiL, podtrzymując wiernie tradycję 1-majową, tysiącami ulotek i odezw mobilizuje masy pracujące do zbliżającego się rewolucyjnego starcia z imperialistami.

„Za rogu ulicy ukazują się grupka ze sztandarami. Na czele sztandar z napisem „Niech żyje Rewolucja Socjalna”. Policja rzuca się wściekle na „napis antypaństwowy”. W tej chwili chorągwie śpiesznie odwraca sztandar, który na odwrotnej stronie ukazuje trzy prawem przepisane litery PPS. Policja rozstępuje się”.

Oto jak opisuje „Myśl Robotnicza” demonstrację 1-majową 1924 r.:

„Za rogu ulicy ukazują się grupka ze sztandarami. Na czele sztandar z napisem „Niech żyje Rewolucja Socjalna”. Policja rzuca się wściekle na „napis antypaństwowy”. W tej chwili chorągwie śpiesznie odwraca sztandar, który na odwrotnej stronie ukazuje trzy prawem przepisane litery PPS. Policja rozstępuje się”.

„Za rogu ulicy ukazują się grupka ze sztandarami. Na czele sztandar z napisem „Niech żyje Rewolucja Socjalna”. Policja rzuca się wściekle na „napis antypaństwowy”. W tej chwili chorągwie śpiesznie odwraca sztandar, który na odwrotnej stronie ukazuje trzy prawem przepisane litery PPS. Policja rozstępuje się”.

„Za rogu ulicy ukazują się grupka ze sztandarami. Na czele sztandar z napisem „Niech żyje Rewolucja Socjalna”. Policja rzuca się wściekle na „napis antypaństwowy”. W tej chwili chorągwie śpiesznie odwraca sztandar, który na odwrotnej stronie ukazuje trzy prawem przepisane litery PPS. Policja rozstępuje się”.

„Za rogu ulicy ukazują się grupka ze sztandarami. Na czele sztandar z napisem „Niech żyje Rewolucja Socjalna”. Policja rzuca się wściekle na „napis antypaństwowy”. W tej chwili chorągwie śpiesznie odwraca sztandar, który na odwrotnej stronie ukazuje trzy prawem przepisane litery PPS. Policja rozstępuje się”.

„Za rogu ulicy ukazują się grupka ze sztandarami. Na czele sztandar z napisem „Niech żyje Rewolucja Socjalna”. Policja rzuca się wściekle na „napis antypaństwowy”. W tej chwili chorągwie śpiesznie odwraca sztandar, który na odwrotnej stronie ukazuje trzy prawem przepisane litery PPS. Policja rozstępuje się”.

„Za rogu ulicy ukazują się grupka ze sztandarami. Na czele sztandar z napisem „Niech żyje Rewolucja Socjalna”. Policja rzuca się wściekle na „napis antypaństwowy”. W tej chwili chorągwie śpiesznie odwraca sztandar, który na odwrotnej stronie ukazuje trzy prawem przepisane litery PPS. Policja rozstępuje się”.

NOWOŚCI
»CZYTELNIKA«
NA TYDZIEŃ
Oświaty, Książki i Prasy

LENIN
ALBUM
Wyd. II rozszerzone
Str. 100 zł 200.—

MAO-TSE-TUNG
O ZADANIACH ARTYSTY I PISARZA
Str. 53 zł 70.—

Seria: „W kuźni Planu Sześcioletniego”
T. KONWICKI

PRZY BUDOWIE
Str. 84 zł 100.—

Seria: „Stuzłotowa Biblioteka”
W. ZALEWSKI

TRAKTORY ZDOBĘDĄ WIOSNĘ
Str. 216 zł 100.—

G. GULIA

DOBRE MIASTO
Str. 206 zł 100.—

A. PUSZKIN

WYBOR DZIEŁ
Str. 508 zł 450.—

LEW TOLSTOJ

WOJNA I POKÓJ
Tom I
Str. 455 zł 450.—

M. GORKI

W AMERYCE
Str. 94 zł 90.—

ALEKSY TOLSTOJ

PIOTR I
w 3 tomach
Wyd. 3 (26.—45 tysięcy)
Str. 904 zł 1100.—

Klub Odrodzenia
L. ARAGON

KOMUNISCI
Str. 244 zł 320.—

J. PARANDOWSKI

MITOLOGIA
Str. 351 zł 440.—

Seria: „U Podstaw Wiedzy”
J. BOROWSKI

SIŁY PRZYRODY
Str. 153 zł 160.—

D. DESANTI

TITO I JEGO AGENCI
Str. 141 zł 140.—

Dywersja prawicy

Prawica PPS, podchwytując hasła socjalistyczne, kierowała nieświadomymi masami robotniczo-chłopskimi na drogę kontrrewolucyj-

Hasła solidarności z rewolucją rosyjską

olbrzymią manifestację antywojenną — przeciwko antysowieckiej interwencji Pilsudskiego. Przerazona nastrojami rewolucyjnymi burżuazja polska, mobilizuje przeciw demonstrantom policję, oddziały konne, tajniaków i dywersantów. I nie tylko policję i wojsko. Daleko skuteczniej wykorzystuje dywersję prawicy PPS przeciwko rewolucyjnym pochodom.

1 Maj w konspiracji

Znowu 1 Maj schodzi do podziemi konspiracji. Ale żyje nadal w sercach mas pracujących.

Odezwy 1-majowe PPR wzywają corocznie naród do nieprzejednanej walki z hitlerowcami — wzywają do podejmowania 1-majowych „zobowiązań”.

Oto jak pisze „Trybuna Robotnicza” w 1944 r.: „Zwracamy się z apelem do wszystkich gwardzistów, aby każdy z nich przyjął na siebie jako święty obowiązek dokonać w maju co najmniej 30 aktów sabotażu.”

„Plan wykonaliśmy w 100%” — odpowiada na apel PPR członek Gwardii Ludowej, Stanisław Stanik — jeden spośród tysięcy — donosząc o spaleniu transformatorów, o przewraniu kabli i linii wysokiego napięcia, o rozrzuconiu ulotek antyhitlerowskich i wielu innych aktach dywersji i sabotażu jego grupy.

Tak pisana była historia 1 Maja w Polsce w czasach, kiedy władza leżała w rękach kapitalistów, obywateli i wyśklewaczy, kiedy naród polski toczył krwawą, nieprzejednaną walkę z wyzyskiem i przemocą własnej i obcej burżuazji.

Wł. Gawrak

Miasto, w którym się spotkamy

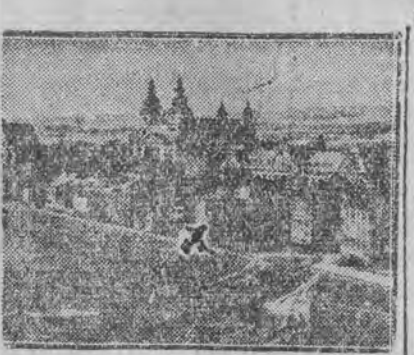


Foto Arch. „Dz. Ł.”
Ostrów Tumski — najstarsza część miasta.

We wczesnym średniowieczu na wyspie między Wartą a Cybłą stał gród, przy nim katedra. Podgrodzie (Środa i Śródka) leżało na wschód od brzegu Cybiny. Kraków był stolicą państwa, Poznań zaś — dużego księstwa dzielnicowego. Znaczenie Poznania, jako ważnego punktu handlowego i przemysłowego datuje się już od XV wieku, kiedy Poznań znany był w Europie ze swych wyrobów skórzaných, sukieniczych i złotniczych. W następnym wieku rozwinęła się w wysokim stopniu nauka i sztuka (Akademia Lubrańskich, sławni lekarze, Szkoła Akademicka). Wojny w XVII—XVIII w.

zniszczyli miasto. Drugi rozbiór Polski włączył Poznań do Prus. Wie lokrotnie niszczone, ostatnio w 1945 r., odbudowywał się stale i dziś należy do największych miast Polski. Pod względem powierzchni (226 km kw.) przewyższa Łódź i Warszawę, ustępując tylko Szczecinowi. Pod względem liczby ludności (ok. 310 tys.) zajmuje 4 miejsce po Warszawie, Łodzi i Krakowie.

Miasto oglądane z samolotu robi wrażenie wielkiego rezerwatu zieleni, gdzie liczne parki, ogrody i zielone pasy zajmują ponad 35 km kw. Rzeczki, strumienie i rzeka Warta, liczne ogródki działkowe uzupełniają estetyczny wygląd miasta. Wzorowo utrzymana Palmiarnia, jedna z największych w Europie, pozwala obejrzeć wspaniałe okazy flory tropikalnej. W parku Wilsona oglądać można roślinność górską. Ogród Zoologiczny, najstarszy w Polsce, sprawa dużo radości przyjeźdźcom i młodzieży. Muzeum Przyrodnicze i Prehistoryczne zawierają dużo ciekawych zabytków i wykopalisk z terenu Wielkopolski.

Budowle zabytkowe, jak: Ratusz, przez znawców sztuki oceniany jako najwspanialszy dokument budownictwa w Europie środkowej w stylu renesansowym, barokowa Kolegiata z XVII w., Katedra w stylu gotyckim, Skalka (kościół św. Wojciecha z XV w.) — to tylko najważniej-

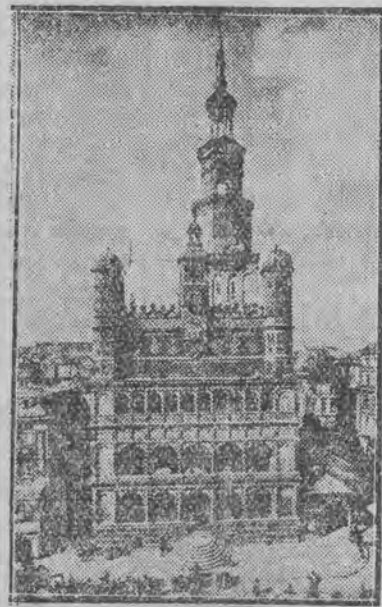


Foto Arch. „Dz. Ł.”

Ratusz — najpiękniejsza budowla renesansowa w Europie środkowej. Wiele pomników architektonicznych Poznania. Poznań jest ważną stolicą nauki, kultury i sztuki zachodnich polaci

kraju, M. in. znajduje się tutaj Uniwersytet z liczbą ponad 9 tys. studentów, Akademia Handlowa, Teatr i Opera, cieszące się zasłużoną sławą w całym kraju.

Ostatnia wojna poczyniła poważne spustoszenia. Zniknęły z powierzchni ziemi muzea: Miejskie, Wojskowe, Diecezjalne, dział etnograficzny Muzeum Wielkopolskiego — szereg bibliotek naukowych (m. in. Biblioteka Raczyńskich, założona w 1829 r.). Około 50 proc. budynków zostało poważnie uszkodzone, w tym 1141 legło w gruzach. Liczne mosty i fabryki przestały istnieć.

Spośród wielu zakładów przemysłowych produkujące mniejsze zajmują Zakłady im. Stalina, budujące lokomotywy, wagony i wiele in.

Odbudowa zniszczeń i usuwanie śladów po nich nastąpiło szybko. Dziś już przyjeźdźcy nie zauważą, że miasto ucierpiało tak wiele.

W okresie MTP — Poznań staje się miastem światowym. Zabytki i pomniki sztuki, morze zieleni, wzorowa czystość, piękne wystawy, imponujący ruch na terenach wystawowych, w mieście i lokalach — wszystko to pozostawia na przyjeźdźcą niezatarte wrażenie.

(Łódź)



Red. J. Nieciecki
telefonuje
z Warszawy

Przed startem

Od paru dni przebywając w Warszawie poznaliśmy już dobrze wszystkich niemal zawodników, którzy wyruszą do wyścigu kolarskiego Warszawa - Praga. Dziś parują oni w strojach treningowych, starannie uczesani, uśmiechnięci, rumiani - o świeżym wyglądzie. Na pewno inaczej wyglądają będą na szosie ciągnącej się z Warszawy poprzez Łódź, Wrocław, Śląsk, Cieszyn, Gottwaldowo, Brno do Pragi. Kolarze są na ogół dość rozmowni. Usta zamykają tylko wówczas, gdy poruszy ktoś temat pogody. Wówczas spoglądają jedynie w niebo... Spotykamy w Warszawie Salę. Zawodnik ten, który w Polsce na obcojezyjnym wykazywał najlepszą formę - zapytany czy nie stracił chęci do jazdy na rowerze - odpowiedział:

— Ja doczekać się już nie mogę, kiedy rozpocznie się wyścig.
— Czy zadowolony jest pan ze składu reprezentacji Polski?
— Dział trudno na ten temat mówić. Wiem tylko jedno, że dołożymy wszelkich starań, aby uzyskać możliwie najlepszą lokatę.
Wśród plejady zawodników znajduje się również zwany popularnie „okularnikiem” - Łódzianin Lucjan Pietraszewski.
— Co z panem się dzieje? — wołamy zdziwieni na przywitanie.
— Nic złego! Przyjechałem rowerem z Łodzi do Warszawy nie tylko na jubileusz 30-lecia kolarstwa polskiego, ale również z chęcią pożegnania moich kolegów, wyruszających w tak daleką drogę.
— Czy pan trenuje?
— Owszem, mam zamiar w tym sezonie nawet startować. Chociaż wydaje mi się, że w obecnej chwili nie znajduję się jeszcze w szczytowej formie.
Wśród zawodników, kibiców i organizatorów tej wielkiej imprezy dostrzegamy nawet wiceprezesa Polskiego Związku „Bokserkiego, kapitana Tomasza Lemparta. Zapytujemy go, kto zwycięży.
— Z kółkiem nigdy nie wiadomo. Łatwiej jest przewidzieć wynik w bok-

się, ba — nawet w piłce nożnej, niż w kolarstwie, zwłaszcza, że startuje znaczna ilość drużyn zagranicznych. Nasi zawodnicy według mego przypuszczenia — zastrzegam się, że nie jestem wielkim fachowcem w kolarstwie — powinni być dobrze przygotowani do tej fascynującej walki. Panuje ogólne mniemanie, że obóz w Polsce spełnił swe zadanie. Prezes Polskiego Związku Kolarskiego, Feliks Gołębiowski jest wyraźnie zmęczony. Sprawa wrażenia, jak gdyby trzy dni z rzędu nie spał i nie jadł. Pytamy o przyczynę.
— Nie dziwie się temu, że jestem zmęczony. Oprócz trudów organizacji gra także rolę niepewność przed wyruszeniem w drogę. Człowiek ciągle nie posiada stu procentowej pewności, jak spłaca się moi chłopcy.

Natomiast bardzo dobrze się czuje główny sędzia wyścigu, ongiś znakomity kolarz, Franciszek Szymczyk. Jest on prawie „za pan brat” ze wszystkimi zawodnikami, którzy po powrocie z Polony wyglądają tak czerstwo, jak rydze rzucone na patelnię.
Przedstartowa trema najbardziej przesładuje zawodników. Nawet ci kolarze, którzy w charakterze wiernych opiekunów i towarzyszy będą jechać w samochodach — zdradzają duże zdenerwowanie. Wszyscy nasi rozmówcy twierdzą, że zwycięży ta ekipa, która potrafi nawiązać zespotałą współpracę no i ta... której sprzyjać będzie szczęście. Asów w tej chwili nie ma, i mistrz może się potknąć na trasie.
Skromnie wygląda popularny w Polsce kolarz, reprezentant Rumunii —

Niculescu. Trudno go nawet odróżnić od pozostałych zawodników. Ma on w sobie coś wspólnego z Zatopkłem. Kto wie, może podobny jest do tego znakomitego biegacza Czechosłowacji — przypomina go sympatycznym uśmiechem, a może wrodzoną skromnością.
WARSZAWA CIERPLIWIE CZEKA NA START
Warszawa przybrała już uroczystą szatę. Wprowadzili transparentów witających kolarzy nie widać, to jednak w związku ze świętem 1 Maja na ul. Marszałkowskiej zamalowano wiele megalonów, przez które płynie melodia muzyki ludowej. To samo jest na Nowym Świecie.
Warszawa żyje dniem 1 Maja. Goście zagraniczni dumni są z tego, że otrzymali pamiątkowe, pięknie wykonane w brązie, statuetki syreny.
Dziś kolarze wyruszą do pierwszego etapu, który prowadzić będzie dookoła Warszawy. Już jutro widać ich będzie robotnicza Łódź.

Wyciąć i zachować do jutra

Numery startowe

Kolarze biorący udział w Wyścigu Pokoju „Warszawa-Praga” otrzymali już numery startowe. Oto numeracja, na podstawie której będziemy mogli na ulicach Łodzi rozpoznać, jaką drużynę narodową reprezentują przejeżdżający zawodnicy.

- | | |
|------------------|-------------------|
| ANGLIA | |
| Nr 7. Hook | Nr 8. Jones |
| Nr 9. Russell | Nr 10. Saunders |
| Nr 11. Spragg | Nr 12. Welsh. |
| BULGARIA | |
| Nr 13. Dinev | Nr 14. Dimov |
| Nr 15. Georgijew | Nr 16. Gieszew |
| Nr 17. Ivanov | Nr 18. Krestew. |
| DANIA | |
| Nr 19. Andersen | Nr 20. Aumentorp |
| Nr 21. Nielsen | Nr 22. Ostergaard |
| Nr 23. Emborg | Nr 24. Rapke. |
| FINLANDIA | |
| Nr 25. Kassila | Nr 26. Leino |
| Nr 27. Makila | Nr 28. Niemi |
| Nr 29. Pankkinen | Nr 30. Salminen. |
| FRANCJA | |
| Nr 31. Herbulot | Nr 32. Riegort |
| Nr 33. Garnier | Nr 34. Allx |

- | | |
|----------------------------|----------------------------|
| Nr 35. Lemoy | Nr 36. Vriet. |
| NIEM. REP. DEM. | |
| Nr 37. Graebner | Nr 38. Busse |
| Nr 39. Gaeda | Nr 40. Hey |
| Nr 41. Meister | Nr 42. Plitt. |
| POLONIA FRANCUSKA | |
| Nr 43. Drobniowski | Nr 44. Jakubowski |
| Nr 45. Klubiński Feliks | Nr 46. Klubiński Bronisław |
| Nr 47. Klubiński Władysław | Nr 48. Sowa. |
| RUMUNIA | |
| Nr 49. Chicomban Nicolae | Nr 50. Chicomban Traian |
| Nr 51. Negoescu | Nr 52. Niculescu |
| Nr 53. Norhadian | Nr 54. Sandru. |
| WEGRY | |
| Nr 55. Holenyi | Nr 56. Keresz |
| Nr 57. Nyvasi | Nr 58. Gyves |
| Nr 59. Sere | Nr 60. Vida. |
| C. S. R. | |
| Nr 61. Hofebec | Nr 62. Pericz |
| Nr 63. Ruzicka | Nr 64. Skorzena |
| Nr 65. Szramek | Nr 66. Vesely. |
| POLSKA | |
| Nr 67. Gabrych | Nr 68. Królkowski |
| Nr 69. Salęga | Nr 70. Slemiński |
| Nr 71. Wandor | Nr 72. Wrzesiński. |

Zbiórka sportowców

Okręgowa Rada Związków Zawodowych informuje, iż zbiórka wszystkich kół i klubów sportowych na defiladę w dniu 1 Maja odbędzie się przy garażach PKS ul. Skorupki o godz. 7 rano.

Głuchoniemi na boisku

Mecz Polska-CSR w Łodzi

Dziś o godz. 17 na stadionie ŁKS „Włókniarz” przy Al. Unii odbędzie się ciekawa impreza sportowa w ramach rozgrywek o mistrzostwo Polski głuchoniemych. Mianowicie rozegrany został nie międzymiastowy mecz piłkarski Łódź - Poznań. Drużyna Łódzka bardzo pilnie przygotowała się do tego spotkania i istnieje nadzieja, że po raz pierwszy potrafi twardo się przeciwstawić swemu przeciwnikowi, który przed dwoma tygodniami pokonał zespół głuchoniemych w Bydgoszczy w stosunku 5:1.
Dowiadujemy się również, że w dniu 3 września na terenie Łodzi odbędzie się międzymiastowy mecz piłkarski głuchoniemych Polska - Czechosłowacja.



Nosi korespondenci piszą:

Nasi wrogowie

Słuszną i zdecydowaną walkę naszym wrogiem i szkodnikom gospodarczym wydało PPB Oddział 12 - Wydział Sprzętu i Transportu.

Na środku placu ustawiono 2 tablice. Jedną z nich informuje nas o osiągnięciach produkcyjnych i wysuwających się na czoło przodowników pracy. Druga - przeciwnie, wylania szkodników, których nazwiska widnieją na tablicy. Nad tablicą widnieje napis następującej treści:

„Pracowniku, oto twój wrogiem!”
A pod tym czytamy:

„Iwanowski Wacław (kierownik Wydziału Sprzętu)

Włószewski Józef (operator).
Wymienieni przesiadają w knajpie podczas pracy”.

Zdaje się, że metoda opisana wyżej będzie b. skuteczna.

J. P.
Koresp. „Dz. Ł.”

O dawnym „Sfinksie”

Przy rogu ulicy Rzgowskiej i Mochackiego na Chojnach, w starym lokalu kina „Sfinks”, mieszczą się magazyny PCH znajdujące się w likwidacji. Podobno ma je przejąć Centralny Zarząd Przemysłu Spożywczego również na magazyny.

Chojny, oprócz jednego kina „Roma” nie mają żadnego innego ośrodka kulturalno - rozrywkowego. A przecież jest to dzielnica zamieszkała wyłącznie przez robotników.

Może by więc w ramach tygodnia Prasy, Książki i Oświaty, Związki Zawodowe zainteresowały się tym lokalem, i uruchomiły w nim teatr robotniczy, świetlicę lub tp. Sala absolutnie nie jest zniszczona, może pomieścić około 500 widzów, scenę i orkiestrę.

C. J.
Koresp. „Dz. Ł.”

Odstrasający zabytek

Stare domki, które szeptali swym wyglądem ul. Piotrkowską tuż przy Pl. Reymonta zostały rozebrane, a na ich miejscu powstały trawniki. Jeden jednak z domków uznany został za cenny zabytek architektoniczny i przeznaczony do remontu. Remont nie został niestety całkowicie zakończony i od dłuższego już czasu zabytek ten straszy ludzi swymi obokurkami wyglądającymi ścianami.

Czy nie możnaby otynkować chociaż zewnętrznych ścian od parku i od ulicy Piotrkowskiej? Przecież chodzi nam o jak najpiękniejszy wygląd naszego miasta a zwłaszcza ulicy przynajmniej.

D. Z.
Koresp. „Dz. Ł.”

DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA

GUY de MAUPASSANT

(23)

Przeład JOANNY WILIŃSKIEJ

Mimo chłodu, baronowa kazała przynieść sobie krzesło, aby obserwować malarza w czasie pracy, potem poprosiła o grzałkę do nóg, gdyż zaczęły jej ziębnąć i zaczęła rozmawiać z Bataille, wypytując go o świeżo zawarte małżeństwa, zgony i narodziny, kompletując w ten sposób drzewo genealogiczne, które nosiła w pamięci.

Julian siedział obok okraciem na krześle, palił fajkę, splotał i patrzył jak jego herb zakwita kolorami.

Wkrótce także zatrzymał się ojciec Szymon, idący do warzywnika z rydłem na ramieniu, a że o przybyciu Bataille dowiedziano się na folwarkach, przybiegły obie żony dzierżawców i stanawszy z obu stron baronowej, powtarzały ciągle:

— Patrzcie, patrzcie, jak on maluje te historie! Ale ma zręczne palce! No, no!

Tarcze były gotowe dopiero nazajutrz o jedenastej. Wszyscy oczywiście zjawili się na tę uroczystość i wytoczono karetę przed wozownię, aby lepiej ocenić wykonanie.

Było doskonale. Malarzowi nie szczędzono pochwał. Wkrótce potem odszedł ze swym nieodłącznym pudłem farb na plecach. Baron, baronowa, Janka i Julian zgadzali się na jedno, że Bataille był człowiekiem bardzo zdolnym i w sprzyjających warunkach zostałby na pewno artystą.

Julian przez oszczędność poczynił pewne reformy w gospodarstwie. Stary woźnica został ogrodnikiem, gdyż wicehrabia postanowił powozić sam, zresztą sprzedał i tak konie cugowe, aby nie płacić za ich utrzymanie. Ale konieczny był ktoś do pilnowania karety, podczas gdy państwo pójdą za swoimi sprawami, Julian wziął na służącego małego pastucha krów, Mariusza.

Wreszcie, aby zaopatrzyć się w konie, wprowadził do umowy dzierżawnej Couillardów i Martinów specjalną klauzulę, którą zobowiązał każdego z nich do wypożyczenia raz na miesiąc konia w dniu określonym przez wicehrabiego, wzamian za co dzierżawcy zostali zwolnieni od dostarczania drobiu.

Couillardowie przyprowadzili wielką, złotą kobyłę, a Martinowie małego, białego konika o długiej sierści. Oba zwierzęta zaprzęgnięto w parę, a Mariusz tonący w za dużej na jego szczupłą figurkę starej liberii ojca Szymona, przyprowadził ten ekwipaż pod zamek.

Julian, wyświeżony, w obcisłym ubraniu, odnalazł jakby trochę swej dawnej elegancji, ale długa broda nadawała mu jednak pospolity wygląd.

Obejrzał uprzęż, powóz i małego służącego i osądził, że całość prezentuje się zadowalająco, gdyż właściwie tylko świeżo wymalowane herby miały dla niego jakieś znaczenie.

Baronowa zeszła oparta na ramieniu męża i z trudem wgramoliła się do powozu; Janka rozśmiała się na widok koni, wołając, że biały jest prawdopodobnie wnuczkim rudej klaczy po czym gdy ujrzała Mariusza dostała takiego ataku śmiechu że zupełnie nie mogła się uspokoić:

Chłopiec wyglądał rzeczywiście bardzo zabawnie. Olbrzymi kapelusz z kokardą spadał mu na nos, dłonie ginęły w za długich rękawach, spod opadającej po pięty kurtki wylaniały się stopy malca, przyodziane w potężne buciory. Biedny chłopak, aby coś zobaczyć, musiał odchylić głowę do tyłu, a gdy chciał

zrobić krok, podnosił kolana, jak gdyby miał przeskoczyć rzekę. Spełniał rozkazy, poruszając się jak ślepiec, zagubiony w swym dziwacznym, obszernym stroju.

Baron odwrócił się, spojrzął na malca i zaczął się tak śmiać, że nie mógł wykrzusić słowa:

— Po-potrzebna Ma-Mariusza — wołał do żony — Boże kochany, jaki on za-zabawny!

Wtedy baronowa, wychyliła się przez okno i zaczęła tak chichotać, że powóz trząsł się, jakby podrzucany na nierównym bruku.

— Też macie powód do radości! — rzucił Julian, błady ze złości. — Powariowaliście chyba wszyscy!

Janka, chora ze śmiechu, niezdolna się opanować, siadła na stopniach ganku, baron obok niej, z karety dobiegły odgłosy podobne do gdakania.

Nagle kurtka na plecach Mariusza zaczęła drgać. Zrozumiał widocznie, o co chodzi i śmiał się serdecznie pod swym ogromnym kapeluszem.

Julian, rozwścieczony, rzucił się na chłopaka i jednym uderzeniem strącił mu kapelusz z głowy, po czym, zwróciwszy się do swego teścia, wybelkotał glosem, drżącym ze złości:

— Nie macie się z czego śmiać! Nie doszłoby do tego, gdybyście nie roztrwonili swej fortuny i nie przejedli majątku. Kto wam winien, że jesteście zrujnowani!

Słowa te zmroziły natychmiast nastrój. Śmiech uciekł. Nikt nie rzekł słowa. Janka, bliska płaczu, usiadła obok matki, baron zaskoczony i milczący ulokował się na przeciwko kobiet, a Julian usadowił się na koźle, wciągnawszy obok siebie zapłakanego chłopca, którego policzek sezerwiał i napuchł.

W karecie panował nastrój przynębnienia. Droga ciągnęła się w nieskończoność. Wszyscy troje ponurzy i zażenowani milczeli, nie chcąc wyznać, co ich gnębi. Czuli, że nie mogliby mówić o czymkolwiek innym, pochłonięci tą samą bolesną myślą i woleli milczeć ponuro, niż poruszać ten przykry temat.

(D. c. n.)

Są spółdzielnie malarskie

W związku z artykułem „Dziennika Łódzkiego” Nr 114 z dnia 23.4. br. strona 3... uprzejmie komunikuję, że ob. J. B. S. jest jak z artykułu widać mało zorientowany w sprawach związanych z malarstwem polkowym.

Przyznać muszę, że obie spółdzielnie są instytucjami żywymi i kto z chęcią odświeżył sobie mieszkanie zgłosił się, na pewno oferta jego zostanie przyjęta, jeżeli jednak ob. J. B. S. chce konfrontować z tzw. „dzikimi malarszami” inaczej mówiąc niezrzeszonymi, których należy zwalczać, to niech nie wnosi do milkiego pretensji.

Niechlujny dozorca

Na posesji w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego 50 jest dozorca, który zobowiązał się wraz ze swą małżonką, że skoro otrzyma odpowiednie mieszkanie, to będzie utrzymywał posesję w należytym porządku na co podpisał zobowiązanie. Mieszkanie także otrzymał, ale dom nadal tonie w brudach. Zadne interwencje nie pomagają.

Członek Pom. Sp. Czd. Cechu Bgd. No

Pogoda w Łodzi

W dniu 29 bm. zanotowano: temp. najwyższa — 11,0 st.; temp. najniższa — 2,7 st.; średnia za dobę — 4,6 st. Średnia wilgotność powietrza 71 proc. Wiatry południowo-zachodnie, średnia siła wiatru 5,7 m/sec. Opady przelotne deszczu. Suma opadów od początku miesiąca 58,3 mm. Temp. minimalna przy powierzchni ziemi plus 2,5 st.

Na interpelację w Zarządzie Nieruchomości dyrektor oświadczył, iż nie wolno nikogo zwalniać z pracy. Wobec tego zapytujemy, czy dyscyplina pracy obowiązuje tylko przymysł państwowy, a pracowników użyteczności publicznej nie? Lokatorzy domu w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego 50

OD RED.: Dyscyplina pracy obejmuje również dozorców i mamy nadzieję że Zarząd Nieruchomości zainteresuje się skargą lokatorów.

Instytucje wyjaśniają:

W związku z notatką pt. „Apteczki w tramwajach”, zamieszczoną w nr 104 „Dziennika Łódzkiego” z dnia 16 kwietnia rb. — Zarząd Miejski komunikuje, iż uwaga o potrzebie zainstalowania w pocągach podmiejskich apteczek podręcznych jest najzupełniej słuszna i Miejskie Zakłady Komunikacyjne zajmą się tą sprawą.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi przesyła nastę-

pujące wyjaśnienie w odpowiedzi na notatkę prasową pt. „Trochę światła”, zamieszczoną w tamtejszym piśmie z dnia 7.3. br.

Polskie Koleje Państwowe przejęły po okupacji prawie wszystkie wagony osobowe z całkowicie zdezastrowanymi urządzeniami oświetlenia. Odbudowa tych urządzeń w latach 1945-46 natrafiała na duże trudności, z powodu braku potrzebnych sprzętu, który przed wojną do starczyły kolejki firmy zagraniczne. Obecnie przemysł krajowy jest już przystosowany do produkcji tego sprzętu, a rozdziałem jego dla poszczególnych DOKP kieruje Dyrekcja Generalna KP. Przydziały te jednak są ograniczone i ilość przydzielanych rocznie kompletów urządzeń oświetleniowych dla DOKP w Łodzi jest jeszcze niewystarczająca w stosunku do potrzeb.

Dyrekcja Kolei w Łodzi dokłada wszelkich starań, by stan oświetlenia wagonów osobowych jak najbardziej dorównywał do pokrycia za potrzebami ruchu, a pełna realizacja tych zamierzeń nastąpi już w pierwszych latach Planu Sześcioletniego.

Odpowiedzi Redakcji

J. Dembowski — Łódź — Godziny obwarowania stacji benzynowych uregulowane są odpowiednim okólnikiem władz centralnych. Organizatorzy zjazdów mogą poinformować dyrektora w Łodzi, która w odpowiednich godzinach uruchamia pożądaną stację. Uruchomienie stacji benzynowych w godzinach popołudniowych w dniu świątecznym napotykałoby na pewne trudności, przy czym jak nas informuje dyrekcja — konieczność taka na razie nie istnieje.

Balcerzak Stefania, Al. 1 Maja. Prosimy o skontaktowanie się z n/Redakcją.

Student U. Ł. Sprawdziłmy nadesłany przez Pana kawałek plasteliny i musimy stwierdzić, że nadesłany nam okaz ani się nie kruszy, ani też nie przyklepa się do palców. Możliwe, że jest to wyjątek. Co do tłustych plam, to o ile nam wiadomo zostawia je każda plastelina. Pańskie uwagi co do artykułu o kole sportowym przy I Gimn. i Lic. przekazaliśmy do działu sportowego.

Zarządzenie Prezydenta m. Łodzi

z dnia 25 kwietnia 1950 r. w sprawie handlu warzywami i owocami na targowiskach miejskich. Na podstawie art. 63 i 126 rozporządzenia o prawie przemysłowym (Dz. U.R.P. Nr 53, poz. 468 z późniejszymi zmianami) zarządzam:

Uwaga! Czeladnicy - metalowcy

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi otwiera w dniu 15.5.50 r. Kurs przygotowujący do egzaminu mistrzowskiego. Nauka odbywać się będzie od godziny 18 do 21 w lokalu Zakładu, Łąkowa 4. Informacje w sekretariacie od 8 do 15. Tel. 192-58. (K 1034) DYREKCJA.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEBORÓW TKACKICH I WYROBÓW METALOWYCH

Łódź, Strzelców Kaniowskich 65/67. Przyjma od ZARAZ: 5 ROBOTNIKÓW GOSPODARCZYCH 10 TOKARZY 1 RACHMISTRZA 1 MASZYNISTĘ 1 KSIĘGOWEGO MATERIALOWEGO 3 KRESLARZY. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje Wydz. Personalny. (K 1037)

Podziękowanie

Za oddanie swojej wiedzy i umiejętności lekarskiej oraz za troskliwą i pełną poświęcenia opiekę okazaną ciężko chorej córce naszej Iwonczce Myszołek, wyrażamy serdeczne podziękowanie personelowi szpitala Anny Marii uszczęśliwieni RODZICE.

LEKARZE

Dr LENCZEWSKI — specjalista chorób kłobocych akuszerki — Piotrkowska 56 przyjmuje 8-9 4-7. (k 522) Dr MONIUSZKO, specjalista chorób kłobocych, akuszerki, powołał Przyjścia 4-6. Próchnika 35, tel. 185-04. Dr ZAURMAN — specjalista, chorób wenerycznych 8-10 4-6, Narutowicza 2. GAB. DENTYSTYCZNE LEKARZ, dentysta Br Szełkowskiego zęby sztuczne, 5-7, Moniuszki 11. GABINET techniczno-dentystyczny Pawlikowski, specjalności: korony, mostki, porcelanowe, Sienkiewicza 27. (k 234)

KUPUJE SREBRO

w każdej postaci, ul. WIECKOWSKIEGO nr 6 (Śródmiejska). STREPTOMYCYNĘ sprzedam — Łódź Al. 1 Maja 98, M. Szczępa w ogrodzie. (3370 g) PUSTAKI kupię. Tel. 205-10. DO sprzedania maszyna „Singer” gabinetowa, Łódź, ul. Piotrkowska 18, m. 87. (3245 g) SPRZEDAM gabinet damski biały, tel. 185-65, wiecior tel. 115-11. DOM do sprzedania Łódź, ul. Egglewickska nr 41. Wiadomość u mieszkańca. (3243 g) SPRZEDAM szafę czterodrzwiową orzech, kuchnię elektryczną 220, Wojska Polskiego 11, Młeczarek. CHEVROLET części zapasowe — sprzedam. Tel. 270-22 od 10-14. MOTOCYKL 125 sprzedam. Wiadomość Pl. Wolności 5, szklarnia. (3236 g) KASA ogniotrwała i meble do sypania sprzedam. Sklep galanteryjny, Próchnika 1. (3998 g) APARAT do sprzedania Super na metalowych lampach, Ogłada od 18-20, Łódź, Jarcza 15/30. WOZEK dziecienny limuzyna w dobrym stanie sprzedam, Wierzbowa 40/33 od 16. (k 1040) DO sprzedania urządzenie biurowe i 2 kasy ogniotrwałe, wiadomość tel. 172-96, godz. 4-6. HARTOWANE stalówek, igieł sprzedam. Medals, Warszawa, Bezyńska 37. (k 1056) SPRZEDAM samochód Opel Olympia, Wiadomość: Barduskiego 7.

Przyznać muszę, że obie spółdzielnie są instytucjami żywymi i kto z chęcią odświeżył sobie mieszkanie zgłosił się, na pewno oferta jego zostanie przyjęta, jeżeli jednak ob. J. B. S. chce konfrontować z tzw. „dzikimi malarszami” inaczej mówiąc niezrzeszonymi, których należy zwalczać, to niech nie wnosi do milkiego pretensji.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” ul. PIOTRKOWA nr 243, telefon 107-25. DZIS I CODZIENNIE o godzinie 19,15. Ostatnie dni! „KRÓLOWA PRZEDMIĘCIA” Ostatnie dni!

PAŃSTWOWY TEATR Powszechny w ŁODZI ul. Obrońców Stalingradu Nr 21. Telefon 150-36. Codziennie o godz. 19,15 „NIEMCY” Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem KARCZEWSKIM w roli prof. Sonnenbrucha. Reżyseria: Irena Grywińska. Dekoracje: Zofia Węgielkowska. Kasa czynna od godziny 10-13 i od 16. — Po rozpoczęciu przedstawienia mlkt nie będzie wpuszczony na salę. (k 140)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY ul. DASZYŃSKIEGO Nr 34. Telefon 181-34. DZIS przedstawienie sztuki A. Korniejczuka „MAKAR DUBRAWA” o godz. 19,15. Znaki dla młodzieży i członków Związków Zawodowych ważne. Kasa czynna od godziny 10 do 13 i od godziny 16.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN” w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 152. Telefon 258 99. DZIS DWA WIDOWISKI o godzinie 15 i 17,15 W ramach Festiwalu „ZŁOTA RYBKA” w opracowaniu E. Tarachowskiej. Tłumaczenie Wł. Jaromy. — Z repertuaru Sergiusza Obrazowa. Lalki i dekoracje projektował K. Mackiewicz. (k 136)

OGŁOSZENIE I Ogłaszamy likwidację firmy „Zrzeszenie Pracowników „Płocówka” sp. z o. o. mieszczącej się w Łodzi przy ul. Armii Czerwonej 111 z dniem 1.1. 1950 roku. Wzywamy wierzycieli do zgłaszania roszczeń w ciągu 3 miesięcy od dnia 3 ogłoszenia. LIKWIDATOR.

WOZEK dziecienny głęboki sprzedam. Kilińskiego 117, m. 18. KUPIE elektryczną maszynę do podnoszenia ciężarów, wiadomość — Piotrkowska 89 sklep.

LOKALE

SAMODZIELNY domek dwupokojowy z ogrodem zamienię na pokój z kuchnią w Śródmieściu. Wiadomość — Zdrowie, Krakowska 30-5. JULIANÓW — zamienię pokój z kuchnią, służbowy, wygodny, ogród na 2 pokoje z kuchnią słoneczną, dzielnica obójńska. Oferty pod „Julianów”, Czytelni, Piotrkowska 92. (3189 g) LETNISKO pokój kuchnia k/Za. kowie odstąpię. Wiadomość Łódź, Urzędnicza 25, Cegliska. (3233 g) ZAMIANIE pokój kuchnia — Julianów, na 1 pokój Śródmieście. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „777”.

RUTYNOWANA żeńska siła biurowa

do prowadzenia kartoteki magazynowej, kasy z bieżącym maszynopisanem, potrzebna do małego przedsiębiorstwa przemysłowego. Wynagrodzenie dobre. — Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „Wełna”. (k 1031)

POSZUKIWANIE PRACY

POMOCNICA domowa poszukuje pracy w okolicy Łodzi. Oferty Dziennik Łódzki „50”. (3226 g) KULTURALNA, poszukuje odpowiedniej pracy w sklepie ew. innej. Zgłoszenia do „Dziennika Łódzkiego” pod „Sołdna”.

RESTAURACJA sali „MALINOWEJ” P.D.T. w Łodzi, przy ul. Traugutta nr 1. poczynny od dnia 2 maja rb. wydawać będzie w godzinach od 18-17 obiadu o pełnej ilości kalorii, znane ze swej wybornej jakości i smaku: a) firmowe — z 3 dań w cenie zł. 250.— b) specjalne — z 4 dań w cenie zł. 350.— c) dania á la carte o tej samej porze na żądanie gości również będą przygotowane. Potrawy wieczorowe i noce á la carte podawane będą jak dotychczas. DYREKCJA

Ubezpieczalnia Społeczna w Inowrocławiu poszukuje od ZARAZ 1 LUB 2 LEKARZY (małżeństwo), jako lekarza domowego pełnozatrudnionego w Inowrocławiu-Matwach. Równocześnie do objęcia stanowisko lekarza przemysłowego w zakładach Sodoowych w Matwach. Mieszkanie zapewnione. 1 LEKARZA domowego, 3 godziny pracy dziennie, do m. Złotnicki-Kujawskie, stacja kolejowa na trasie Bydgoszcz-Inowrocław. Do objęcia również stanowisko kierownika miejscowego ośrodka zdrowia i lekarza przemysłowego w cukirowni Tuczo. Mieszkanie w ośrodku zdrowia. Zgłoszenia z odpisami dokumentów kierować do Ubezpieczalni Społecznej w Inowrocławiu. (k 1030)

Zakłady Przemysłu Materiałów Biurowych ZAANGAŻUJĄ NATYCHMIAST: 1 INSPEKTORA FINANSOWEGO 4 SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH 1 MASZYNISTĘ. Zgłoszenia osobiste z życiorysem przyjmuje Dział Personalny — Łódź, ul. Piotrkowska 105. (k 1057)

PRACOWNIA KRAWIECKA WOJCIECHOWSKI przyjmuje wszelkie POPRAWKI PIOTRKOWSKA 59. UWAGA! Poprawca oficyna.

Kupno, SPRZEDAŻ i naprawa KUPNO, SPRZEDAŻ i naprawa ul. PIOTRKOWSKA nr 105 (dawnej Plac Wolności 7).

PLISOWANIE OBCIĄGANIE GUZIKÓW MERYŻKA OKRETKA NAWROT 11 ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 23601 wydana przez 4 Urząd Skarbowy w Łodzi na nazwisko Witkowski Józef, Łódź, Jarcza nr 1. (3252 g) ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Blaszczak Sabina, Łódź, Mokra 4. (3123 g) ZGUBIONO dwie legitymacje tramwajowe ZMP, fabryczną, Ubezpieczalni Społecznej, Nazwisko Stanisław Ogóski, 1 Maja 98. NIETRAŻNIAN zgubił książkę, żółte wojskowe, wydaną RKM Wrocław, wyciąg metrykalny na nazwisko Ankiwicz, Henryk, Wrocław, Powstańców Śląskich nr 8. (k 1078) ZGINAŁ pies mały pokojowy, biały w czarne łaty, ogon obcięty. Proszę odprowadzić. Zgłoszenia 263, Szell.

DOKŁADNIE i WSZECHSTRONNIE informuje „DZIENNIK ŁÓDZKI”

ZAPAMIĘTAJ!!! Zdziała legitymacje — najpiękniejsze najtańsze wykonuje „Fotoautomat”. Narutowicza 8. (k 202) WARSZĄT naprawy maszyn do szycia, Piotrkowska 70 został przeniesiony Ceglana 8 (Rynek Bałucki) Redza. (k 723) PRACOWNIA krawiecka wykonuje modne fasony męskie i damskie J. Mikoda, Drexlowa 12. ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. z wkładką Nazwisko Starosta Wanda Łódź, Włocławskiego 23. ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Rejdukt Barbara, zam. Zgierska 23. ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Nazwisko Aleksander Bąk, Lubełska 2. (3217 g) ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nr 18118, Nazwisko, Staehliński Czesław, Piwna 21. (3238 g) ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Baka Krystyna, Piotrkowska 61. ZGUBIONO legitymację uczniowską Gimn. i Liceum Szczęśliwickiego Wadzińska Aleksandra, Przędzalniana 1. (3203 g) ZAGINAŁ bilet okresowy Nr 78897 wyd. przez DOKP, Warszawa, Weglewska Jadwiga, Skiernewice. (k 295) ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Jadwiga Łąglewyczyk, Stalina 45. (3230 g)

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M O 253-60 Pogotowie Ratunkowe PCR 104-44, 134-15, 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 59-1b

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewski (Piotrkowska 96), Czyfiński (Armii Czerwonej 53), Dancerowa (ul. Zgierska 63), Rowińska-Koprowska (Plac Wolności 2), Staniulewicz (ul. Nowotki nr 9), Sinięcka (Rzgowska 51), Borkowski (Gdańska 23).

Teatry

PAŃSTW. TEATR im. ST. JARACZA o godz. 19.15 „DOM OTWARTY” M. Bałuckiego / PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY: o godz. 19.15 „NIEMOC” L. Kruczkowskiego za Zdz. Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha. TEATR ONA ul. Traugutta 1, tel. 272-70 o godz. 16 i 19.30 „Oberzysta” z gośc. wyst. A. Młodnickiego. TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” o godz. 19.15 „KROLOWA PRZEDMIĘCIA”.

REPREZENTACYJNY CYRK nr 1 (Plac Niepodległości) - Wielki program no. woci na rok 1950. Codziennie pocz. godz. 19.45, soboty - 15.45 i 19.45, niedziele - 12, 15.45 i 19.45.

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne, Plac Wolności 14, (telefon 156-15) Muzeum Prehistoryczne - Plac Wolności 14 (tel. 139-13) Muzeum Sztuki - ul. Włocławskiego 38 (telefon 182-73) Muzeum Przyrodnicze - Park Sienkiewicza (tel. 282-62) - Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godz. od 10 do 18, w czwartki od godz. 15 do 20, w niedziele i święta od godz. 10 do 17.

Kino

ADRIA (dla młod.) - „Krajoznik Warszawy” godz. 14, 16, 18, 20; Poranek godz. 12. BALTYSK - „Hrabia Monte-Christo” - I seria - godz. 15, 17, 19, 21; doz. od lat 14. BAJKA - „W imię życia” - godzina 16, 18, 20; doz. od lat 12. GDYNIA - „Program Aktusności Kraj. i Zagr. nr 17” - godz. 11, 12, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (dla młod.) - „Samotny żagiel”; godz. 14, 16, 18, 20; Poranek godz. 12. MUZA - „Ali Baba i 40 rozbójników” - godz. 14, 16, 18, 20; doz. od lat 7. POLONIA - „Strój galowy” - godzina 15, 17, 19, 21; doz. od lat 14. PRZEDWIOŚNIE - „Miłość na lekarstwo” godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. Poranek godz. 11. ROBOTNIK - „Śluby kawalerskie” - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 12. ROMA - „500 cm” - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. Poranek godz. 11. REKORD - „Czerwony Sztandar” dla młod. godz. 14; „Gdzieś w Europie” godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. STYLOWY - „Nowe pokolenie” godz. 15, 17, 30, 20; doz. od lat 10.

Brak ośrodka maszynowego

troska rolników południowo-łódzkich kowie. Daje się także odczuć brak ośrodka maszynowego. W dyskusji postawiono konkretny zarzut, że na polach wsi Chocianowice pomiarów melioracyjnych dokonano w ubiegłym roku wiosną, a do samych robót miano przystąpić jesienią. Dotychczas jednak nic w tym kierunku nie uczyniono.

Sprawa dnia

Ziemniaki obierają się same

Dzisiaj otwarty został przy ul. Piotrkowskiej 73 pierwszy sklep problemowy dla gospodyń domowych. Nabywać w nim będzie można produkty surowe przygotowane całkowicie do smażenia i gotowania jak np. obrane ziemniaki, kotlety itp., a także mięso już przyrządzone (smażone i pieczone). Sklep ten posiadać będzie w sprzedaży również gotowe przystawki, jak sałatki, majonezy itp.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* NOWOCZESNA piekarnia mechaniczna PSS powstaje na terenie między ul. Jerzego, ul. Obrońców Stalingradu a ul. Srebrzyńską. Poza obszernymi pomieszczeniami dla produkcji pieczywa, magazynami i biurami urządzone będą tu również sale natryskowe i kabiny dla robotników. Zdolność produkcyjną piekarni przewiduje się na 32 tony na dobę. Budynek będzie gotowy w stanie surowym do 31. 12. br.

* BIUROWIEC PSS ma stanąć przy ul. Piotrkowskiej 174-180. W tej chwili przygotowawana jest dokumentacja techniczna. O ile władze centralne zaakceptują projekt, budowa biurowca rozpocznie się jeszcze w pierwszym półroczu. W gmachu mieścić się będzie sala na ok. 1000 miejsc.

* BIBLIOTEKA Uniwersytecka w Łodzi przy ul. Narutowicza 59 a organizuje w Tygodniu Oświaty wystawę książek pt. „Wkład Biblioteki Uniwersyteckiej w dzieło budowy Polski Socjalistycznej”.

* RUCH kolowy w związku z III Międzynarodowym Wyścigiem Kolarzskim Warszawa - Praga zamknięty będzie dn. 1 maja od godz. 15.30 do chwili ukończenia wyścigu: na ul. Rzgowskiej, Sieradzkiej, Piotrkowskiej, Bandurskiego, Łąkowej, Kopernika i Karolewskiej do stadionu ŁKS „Wiśniarz”. Dn. 2 maja od godz. 8 do czasu ukończenia przejazdu na ul. Piotrkowskiej do Montuski do Pl. Niepodległości, na ul. Pabianickiej do Pl. Niepodległości i od Pl. Niepodległości do granic miasta.

Łódź po raz drugi na pierwszym miejscu

W ogólnopolskim współzawodnictwie między Zjednoczonymi Energetycznymi Łódź zajęła po raz drugi I miejsce, osiągając 479 punktów przed Górnym Śląskiem (472,4) i Krakowem (465,3).

Mała różnica w ilości punktów świadczy o tym, że walka była zacięta a dla osiągnięcia zwycięstwa trzeba było wyczerpać wszystkie siły.

Zwycięstwo zapewniło Łodzi przekroczenie mocy dyspozycyjnej, oszczędność w zużyciu paliwa, skrócenie czasu remontów, nasilenie ruchu racjonalizatorskiego, do uzyskania zwycięstwa przyczyniła się załoga Elektrowni Łódzkiej. (w)

Cenny surowiec szedł „na lewo”

Epilog dywersji gospodarczej przed sądem

Sąd Apelacyjny w Łodzi rozpoznał w trybie doraźnym sprawę nieuczciwych manipulacji importowaną wełną. Kierownik magazynu B.G.K. Nr 3, mieszczącego się na terenie PZPW Nr 4 Stefan Rudniak w niewyjaśniony bliżej sposób doprowadził do nadwyżki 16 bel wełny, czyli około 2 tys. kg. W obliczu grożącej kontroli Rudniak usunął tę nadwyżkę w ten sposób, że 1100 kg wełny sprzedał bez rachunku Wiktorowi Smal, przedstawicielowi inicyjatywy prywatnej. Smal kupioną wełnę dał do wyprania Szkole Przemysłowo - Technicznej w Łodzi.

Mały felieton

Ze sprawowania - niedostatecznie

Koncert był naprawdę piękny. Słuchano artystów z zapartym tchem, by nie stracić ani jednego dźwięku. Ale nie przebrzmiały jeszcze słowa ostatniej piosenki w interpretacji znanej śpiewaczki, gdy w końcu akustycznej sali rozległo się charakterystyczne tupotanie nóg i tłum rzucił się do drzwi - do szatni. Na huczną brawa pozostałej na sali (na szczęście liczniejszej) części publiczności artystka zaśpiewała na bis. I wtedy na sali - jako wdzięczny akompaniament - rozległo się głucho dudnienie podobne do grzmotów nadsięgającej burzy. To dobijała się „kulturalna” publiczność, która zaspokoiwszy swe najgorętsze pragnienie zdobycia

nego Mariana Rajchert oraz Stanisław Tadeusiewicz. Z sum uzyskanych z manipulacji wełną m. in. Giersz „zarobił” 400 tys. zł, Rudniak - 200 tys. zł, Rajchert - 175 tys. zł i Horynek - 25 tys.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał: Rudniaka na 12 lat, Giersza na 10 lat, Rajcherta na 8 lat, Tadeusiewicza i Horynka po 3 lata więzienia, Smalę za niemuślnie pasterstwo na 3 lata więzienia i 500 tys. zł grzywny.

W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił, że przestępstwa oskarżonych w obliczu realizacji planów gospodarczych, budowy socjalizmu i bohaterkiej pracy robotniczej, stanowią dywersję gospodarczą, zwłaszcza, że przedmiotem przestępstwa jest cenny surowiec, za który płacimy dewizami i węglem. (ra)

Ofiary

Zamiast kwiatów w dniu imienin dyrektora XIX Państw. Liceum - ob. Wernika, młodzież tej uczelni składa na LRR zł 3000.-

„AGAPICIE, REKORD POBITY!”



Ani Pacan, ani Napoleon nie nadużyli alkoholu (na co mają świadectwa od rozmaitych starostw, gdzie dotychczas przebywali). - Ale po takim biegu musimy wypić jedno piwo! - zaproponował Pacan. Przy stole w barze, do którego wstąpił stali również jakiś typ adenaerowski, który zaczął się przystuchiwać ich rozmowie prowadzonej dla maskarady po angielsku. - Najważniejsze - gdzie przemocować! - troszczył się Pacan. Typ adenaerowski odczekał się - Wiadomo, że panowie wprost z jakiejś Ameryki przyjechali. Wiem, że wszystkie hotel są zajęte i miasto przepelnione. Bezdziesięć wielkim zaszczytem dla mnie jeśli panowie zechcą skorzysta z mojej gościnności... - Facet buja - szepnął Napoleon Pacanowi. A głośno dodał: - Chętnie skorzystamy, mister... - Piłkie jestem - przedstawił się typ. Piłkie był najwidoczniej spekulantem. W warunkach głodu i nędzy, które panowały w mieście Bom, jego mieszkanie przedstawiało się jak raj. - Zostawiam panów samych - powiedział Piłkie i ide zorganizować przyjęcie na kolacyjkę. Napoleon usiadł wygodnie w fotelu i wziął jakiś album. Pacan oglądał portret Goethego, który wisiał na ścianie. - Taki przyjemny gość - oświadczył Pacan. - Kto to właściwie? - Ano, pokaż go - odparł Napoleon za leniwo, aby się odwrócić. Pacan zdjął portret Goethego. Ale pod tym portretem okazał się drugi - nie-

UWAGA KORESPONDENCI „Dziennika Łódzkiego”

W sobotę dnia 6 maja o godz. 10 w lokalu Redakcji, Piotrkowska 96 - zjazd prowincjonalnych korespondentów naszego pisma.

WYDAWCA: Spółdz Wyd. Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96 tel. 217-83 209-02, 204-75 - Dział Sportowy 208-95, Dział Miejski 207-18 - Dział Ogłoszeń 123-33 - Dział Prenumerat 180-74 - Wieczorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208-95. Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PPK „Ruch” nr konta PKO - VII 467. Redaktor naczelny: ANATOL MIKOŁKO